

# Rozebrano nielegalny taśmociąg na Pilsku

Według informacji przekazanych przez nadzór budowlany w Żywcu, pod koniec sierpnia br. pracownicy firmy CTE usunęli z terenu Skarbu Państwa posadowiony w 2012 r. bez pozwolenia na budowę przenośnik taśmowy dla narciarzy, na którym doszło do wypadku dziecka.

**Według informacji przekazanych przez nadzór budowlany w Żywcu, pod koniec sierpnia br. pracownicy firmy CTE usunęli z terenu Skarbu Państwa posadowiony w 2012 r. bez pozwolenia na budowę przenośnik taśmowy dla narciarzy, na którym doszło do wypadku dziecka. Rozebrany taśmociąg wciąż pozostaje do dyspozycji prokuratury.**

Jak informowaliśmy w listopadzie 2012 r. monitoring realizacji inwestycji na Pilsku ujawnił dokonanie zniszczeń przyrodniczych i szeregu działań bez wymaganych decyzji i uzgodnień. Jedną z nich była budowa taśmociągu na gruntach Nadleśnictwa Jeleśnia.

13 lutego br. [na taśmociągu doszło do wypadku 5-letniego chłopca](#), który z bardzo poważnymi obrażeniami rąk trafił do szpitala w Bielsku-Białej.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot już w listopadzie ubiegłego roku poinformowało PINB i Policję o samowoli budowlanej.

Od 3 stycznia br. [Komenda Powiatowa Policji w Żywcu prowadzi dochodzenie](#) w sprawie wykonania przez firmę CTE z Istebnej robót budowlanych polegających na budowie przenośnika taśmowego bez uzyskania pozwolenia na budowę, czyli o przestępstwo z art. 90 Ustawy Prawo Budowlane.

Nadzór wstrzymał roboty budowlane dopiero w lutym br., potwierdzając fakt, iż inwestor nie dysponował ostatecznym pozwoleniem na budowę. Co istotne podczas kontroli nadzoru budowlanego w styczniu br. przedstawiciele inwestora poświadczyli, iż taśmociąg jest nieużytkowany z powodu braku zasilania, co stało w zdecydowanej sprzeczności ze stanem faktycznym. Taśmociąg był użytkowany, pomimo że był **samowolą budowlaną nieposiadającą żadnego odbioru technicznego**.

Postawa inwestora, który nad bezpieczeństwo narciarzy przełożył zyski oparte o lekceważenie prawa, doprowadziła do [groźnego wypadku z udziałem małego dziecka, któremu urządzenie wciągnęło i połamało ręce](#). Sprawę wypadku na taśmociągu nadal bada prokuratura.

Rozebranie tego taśmociągu jest jedynym słusznym rozwiązaniem. Potrzeba było dramatu na nielegalnie wybudowanym urządzeniu, żeby uświadomić inwestorowi, że realizowana na Pilsku samowola jest niebezpieczna dla życia i zdrowia narciarzy. Stosowana przez inwestora metoda faktów dokonanych – budowanie bez zezwoleń – w żadnej mierze nie sprzyja rozwojowi polskich ośrodków narciarskich, a wręcz działa na ich niekorzyść

mówi Radosław Ślusarczyk, Prezes Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Zapowiadany przez inwestora błyskawiczny rozwój ośrodka narciarskiego na Pilsku na przykładzie taśmociągu pokazuje, że inwestycje zamiast powstawać, są rozbierane. Inwestor ma kłopoty – omijanie procedur i brak zbadania wpływu inwestycji na życie ludzi i przyrodę to świadectwo nieprofesjonalnego podejścia do prowadzonej działalności gospodarczej.

Ponownie apelujemy do turystów, narciarzy i snowboardzistów o nie korzystanie z ośrodków narciarskich, których powstaniu lub modernizacji towarzyszyło złamanie prawa i niszczenie cennej przyrody. Warto promować te ośrodki, które dbają o spełnianie wszystkich standardów, są bezpieczne dla ludzi i przyrody.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot zapowiada stały monitoring stanu zgodności inwestycji na Pilsku z prawem i wymogami ochrony przyrody - zarówno dla przyrody Beskidu Żywieckiego, jak i bezpieczeństwa klientów ON Pilsko.

**Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot**

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk, Prezes Zarządu PnrWI

tel. 660 538 329; e-mail: [suchy@pracownia.org.pl](mailto:suchy@pracownia.org.pl)

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel.: (+48) 33 817 14 68